W obronie elektrowni s. 3

Jest pomysł na poprawę bezpieczeństwa przy SP 8 s. 4

Kolejne drogowe przedsięwzięcia zakończone s. 4-5

Z SERCA TRZEBINI

BIULETYN GMINNY

NUMER 11 (43)
LISTOPAD 2024
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
ISSN 2720-0671

Radośnie, ze śpiewem na ustach, mieszkańcy Trzebini świętowali odzyskanie przez Polskę niepodległości. W zorganizowanej po raz czwarty biesiadzie patriotycznej wzięło udział kilkaset osób. Imprezę poprowadził znany i lubiany Mateusz Mijal wraz z zespołem. Spotkaniu towarzyszyła wspaniała atmosfera.

ZESKANUJ KOD I POBIERZ E-WYDANIE

Basen świętuje 20. urodziny s. 4

Przybywa stulatków s.6

Zobacz, kto dostał nagrodę burmistrza s. 7

Warto dzielić się z innymi

Jako społeczeństwo marnujemy tony jedzenia. Stąd pomysł ustawienia w wybranych placówkach oświatowych specjalnych lodówek, z których uczniowie mogą brać jedzenie, jak również je tam wkładać.

Witryny chłodnicze pojawiły się wiosną tego roku w Szkole Podstawowej nr 5 na osiedlu Siersza, w Szkole Podstawowej nr 6 na osiedlu Gaj, w Szkole Podstawowej nr 8 na osiedlu Widokowym, w Zespole Szkolno – Przedszkolnym w Młoszowej, a także w Publicznej Szkole Podstawowej w Czyżówce. W lodówkach można umieszczać świeżą żywność, np. mleko, sery, jogurty, owoce, warzywa, wodę mineralną, soki, konserwy. Mogą to być produkty oryginalnie zapakowane i w dacie przydatności do spożycia. Produkty przeterminowane, napoczęte, a także własnoręcznie przygotowane jedzenie, np. domowe sałatki, są usuwane.

Zmiany przy urzędzie miasta

Parterowy budynek, w którym przed laty mieściło się m.in. biuro rady miasta, zniknął z powierzchni ziemi. Z uwagi na stan techniczny postanowiono o wyburzeniu obiektu. Po uporządkowaniu miejsca, powstaną tam dodatkowe miejsca postojowe dla osób przyjeżdżających do urzędu.

Wspólnie możemy pomóc bezdomnym zwierzętom

Wystartowała zbiórka dla schroniska dla zwierząt w Bolesławiu. Zachęcamy mieszkańców do wsparcia akcji.

Zbieramy żywność dla psów i kotów (suchą karmę, saszetki, puszki, makaron, ryż, kasze), koce, prześcieradła, ręczniki, pościel, legowiska dla zwierząt, a także obroże, smycze, szelki, żwirek dla kotów, zabawki dla zwierząt. Zebrane rzeczy otrzyma schronisko w Bolesławiu, gdzie przebywają m.in. bezdomne psy i koty z gminy Trzebinia.

Zbiórka trwa do 6 grudnia. Żywność i rzeczy dla zwierząt można przynosić:

- na dziennik podawczy Urzędu Miasta w Trzebini (ul. Marszałka Piłsudskiego 14),
- do szkół i przedszkoli,
- do placówek Trzebińskiego Centrum Kultury.

Reklama

USŁUGI KOMINIARSKIE
Mistrz Kominiarski
Tomasz Latko
Tel. 502 243 133
www.ekominiarz.pl
e-mail: tom.latko@gmail.com
facebook.com/Kominiarz.Latko/

„Z serca Trzebini" – Biuletyn Gminny

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka, ul. Narutowicza 10, 32-540 Trzebinia, tel. 32 612 13 98, NIP: 628-11-80-208
e-mail: biuletyn@mbp.trzebinia.pl
Nakład: 4 000 egzemplarzy
Redaktor naczelna: Anna Jarguz
Druk: Drukarnia Papillon Rafał Krasny ul. Obrońców Modlina 9, 30-733 Kraków

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Wszystkiego najlepszego Panie Wojciechu!

101 lat skończył Wojciech Krzemiński z Dulowej. Jest najstarszym mieszkańcem gminy.

W czasie wojny ciężko pracował przy wycince drzew w Puszczy Dulowskiej. Po wojnie zaczął pracę na kolei, w księgowości. Śmieje się, że dzięki darmowym biletom, jakie mu przysługiwały, zwiedził wiele miast w Polsce. Na emeryturze wrócił do rodzinnego domu. Nie ożenił się. Jest kawalerem. Nie świętował hucznie 101. urodzin. W tym dniu (5 listopada) przyjął odwiedziny sołtyski Dulowej Doroty Kołodziejskiej, która w imieniu całej lokalnej społeczności złożyła mu życzenia kolejnych lat w zdrowiu.

Jesień obfituje w piękne jubileusze. Niedawno 100 urodziny obchodzili Władysława Kuglin z Bolęcina oraz Bolesław Drozd z Myślachowic, o czym piszemy na str. 6.

Duże udogodnienie dla potrzebujących

W porozumieniu ze Stowarzyszeniem Malta Służba Medyczna, Gmina prowadzi wypożyczalnię sprzętu medyczno-rehabilitacyjnego. Mieści się ona aktualnie w siedzibie Szkoły Podstawowej nr 4 w Trzebini.

Można tam wypożyczyć m.in. łóżka rehabilitacyjne, wózki inwalidzkie, chodziki, szafki przyłóżkowe, stojaki na kroplówki, przenośne toalety. Więcej informacji dotyczących wypożyczalni (cennika czy dostępności sprzętu) udzielają pracownicy Wydziału Polityki Społecznej, Sportu i Turystyki, ul. Narutowicza 10, I piętro pok. 8, tel. 32 711 10 56, 32 711 10 86 w godzinach pracy urzędu.

W obronie elektrowni

Zwolnienia, problemy z dostawą ciepła dla tysięcy mieszkańców, widmo recesji – negatywnych skutków zamknięcia Elektrowni Siersza może być więcej. – Nie było, nie ma i nie będzie naszej zgody na likwidację zakładu końcem przyszłego roku – mówi burmistrz Jarosław Okoczuk. W walce o przedłużenie funkcjonowania elektrowni połączył siły z ośmioma innymi samorządami w kraju.

W konferencji w Kozienicach Trzebinię reprezentowali (od lewej): Rafał Szkarłat, przewodniczący Rady Miasta Trzebini, Jarosław Okoczuk, burmistrz Trzebini oraz Mateusz Król, przewodniczący komisji rewizyjnej w Radzie Miasta Trzebini. Fot. Urząd Miejski w Kozienicach

- Wystosowaliśmy wspólny apel do premiera Donalda Tuska oraz szefów resortów: aktywów państwowych, finansów, przemysłu oraz klimatu i środowiska. Chcemy poznać konkretny plan transformacji, a przede wszystkim obszerny pakiet łagodzący społeczne skutki wygaszania elektrowni – mówi burmistrz Okoczuk.

Proces wygaszania przyspieszył

Samorządowcy spotkali się w Kozienicach. Poza przedstawicielami gospodarzy, w rozmowach wzięli udział reprezentanci Gryfina, Jaworzna, Łazisk Górnych, Opola, Ostrołęki, Połańca, Rybnika oraz właśnie Trzebini. Wszystkie te miejscowości łączy to, że na ich terenie działają elektrownie węglowe. Zgodnie z aktualizowanym projektem Krajowego planu na rzecz energii i klimatu (KPEiK), proces zamykania takich zakładów będzie szybszy, niż pierwotnie zakładano. Może to nastąpić już początkiem 2026 roku.

Obecnie w Polsce około 60 proc. energii elektrycznej produkowanej jest z węgla. Zgodnie z projektem KPEiK w 2030 r. ma być to 22 proc., a w 2040 r. – zaledwie 1 proc. W praktyce oznacza to wygaszanie elektrowni węglowych, zastępowanie ich gazowymi oraz przede wszystkim odnawialnymi źródłami energii. Samorządowcy obawiają się, że likwidacja elektrowni to zwolnienia tysięcy osób, wielomilionowe spadki w dochodach gmin i problemy z dostawą ciepła dla mieszkańców.

Alternatywy nie ma

- Aktualnie elektrownia dostarcza ciepło do dwóch dużych osiedli w naszej gminie – Gaj i Energetyków. Otrzymaliśmy informację o wstrzymaniu dostaw z końcem 2025 roku i nie wiemy, co dalej, bo alternatywy nie ma. Zostawiono nas samych sobie. Chcemy usiąść do stołu z rządzącymi i przedstawić argumenty za wydłużeniem rynku mocy, bo, naszym zdaniem, takie nagłe odejście od węgla nie jest dobrym rozwiązaniem. Oznacza wiele problemów i dotyczy nie tylko elektrowni, ale również zakładów wydobywczych – podkreśla burmistrz Trzebini.

Obecnie w Elektrowni Siersza pracuje blisko 200 pracowników, którzy mają swoje rodziny. Nie można też zapominać o firmach współpracujących z elektrownią. Problem dotyczy więc przynajmniej tysiąca osób. Na razie żadnych propozycji, co dalej, rząd nie przedstawił.

Brakuje dialogu

W planach rząd zapowiada korzyści płynące z transformacji energetycznej. Samorządy powiązane z elektrowniami zwracają jednak uwagę na fakt, że będą one rozproszone w skali całego kraju i niekoniecznie ich mieszkańcy będą mogli z nich skorzystać. W Kozienicach samorządowcy wymieniali się doświadczeniami dotyczącymi trudnej współpracy z władzami spółek, będących własnością Skarbu Państwa. Największe rozczarowanie budzi brak komunikacji i woli współpracy, szczególnie w kontekście możliwości ulokowania nowych inwestycji. Oczekują spotkania z władzami krajowymi oraz przekazania precyzyjnych informacji na temat wyłączania poszczególnych elektrowni i planowanych zwolnień. Domagają się m.in. wsparcia dla samorządów i zwalnianych pracowników oraz wprowadzenia nowych instrumentów finansowych, łagodzących skutki rozpoczętych już procesów, a także zachowania ciągłości dostaw ciepła. W trakcie spotkania w Kozienicach podjęto decyzję o zacieśnieniu współpracy między „energetycznymi" samorządami i prowadzeniu dalszych prac w nowo powstałej grupie roboczej. Samorządowcy chcą zainteresować losem swoich miast jak największe grono osób decyzyjnych, w tym parlamentarzystów.

Lokalnie również działają

Niedawno w Trzebini powołano Pracowniczo-Społeczny Komitet Protestacyjno-Strajkowy w obronie Elektrowni Siersza. W zebraniu założycielskim, poza pracownikami Elektrowni, wzięli udział także samorządowcy.

- Jeszcze w tym miesiącu organizujemy spotkanie w sprawie przyszłości zakładu. Do udziału w nim zaprosiłem przedstawicieli resorów aktywów państwowych, przemysłu, finansów, klimatu i środowiska, spółki Tauron, a także wszystkich posłów z naszego okręgu. Zależy nam na wypracowaniu rozwiązań, umożliwiających wydłużenie rynku mocy, opracowaniu instrumentów wsparcia dla osób, które stracą pracę, czy podjęciu działań w kierunku budowy nowych źródeł ciepła, gdyby elektrownia zaprzestała dostaw – zapowiada Rafał Szkarłat, przewodniczący Rady Miasta Trzebini.

To historyczny moment

Związek komunikacyjny kupuje pierwsze, własne autobusy. Umowa na dostawę czterech, niskoemisyjnych pojazdów hybrydowych została już podpisana.

Autobusy będą kosztowały 10 479 600 zł. Na ich zakup związek otrzymał dofinansowanie z Rządowego Funduszu „Polski Ład": Program Inwestycji Strategicznych – edycja ósma w wysokości 7 999 350 zł. Pozostałą kwotę pokryją gminy członkowskie. Na dostarczenie pojazdów Solaris ma 14 miesięcy od dnia podpisania umowy. Planowo będą kursować na liniach obsługiwanych przez ZKKM od stycznia 2026 roku.

- Po raz pierwszy w historii funkcjonowania związku, a przypomnę, że działa on od 1991 roku, kupujemy własne autobusy miejskie. Dotychczas zlecaliśmy usługi przewozowe firmom zewnętrznym, wymagając od nich zabezpieczenia odpowiedniego taboru. Teraz będziemy posiadać cztery własne 12-metrowe autobusy. To pojazdy z wysokiej póki, ekologiczne, hybrydowe. Zostaną one oddane w dzierżawę wybranej w przetargu firmie przewozowej – mówi Marek Dyszy, przewodniczący zarządu ZKKM w Chrzanowie.

Inwestycji gratuluje związkowi Jarosław Okoczuk, burmistrz Trzebini.

- To pierwsze takie przedsięwzięcie i zapewne nie ostatnie. Zakup nowych autobusów niskoemisyjnych to odpowiedź na oczekiwania pasażerów ZKKM. To dowód na to, że zadania realizowane w związku są proekologiczne – podkreśla burmistrz Okoczuk.

Pomysł na odkorkowanie drogi przy szkole

O konieczności poprawy bezpieczeństwa w rejonie Szkoły Podstawowej nr 8 na osiedlu Widokowym mówi się od lat. Jest wreszcie pomysł, jak od słów przejść do konkretów.

Teresa Jarczyk, radna i przewodnicząca Rady Osiedla Widokowego w Trzebini, uważa, że poszerzenie drogi przy szkole to dobry pomysł

Szczególnie w godzinach porannych, jak i południowych, gdy uczniowie kończą lekcje, droga się korkuje. Jedni stoją, czekając na dziecko, i blokują przejazd innym. Drudzy próbują wyjechać. Robi się niebezpiecznie. Denerwują się też mieszkańcy okolicznych bloków, którzy sami mają problem z wjazdem i wyjazdem. Temat po raz kolejny poruszono na ostatnim zebraniu osiedlowym. I znów padły propozycje, by ruch puścić w stronę bloku nr 5 i dalej nr 4, aż do skrzyżowania z ul. Młoszowską. Albo wykonać nowe połączenie bezpośrednio z ul. Wiśniową. Uczestniczący w rozmowach burmistrz Jarosław Okoczuk tłumaczył, że puszczenie ruchu w stronę bloku nr 5 i dalej w kierunku obwodnicy osiedla, utrudni życie mieszkańcom bloków, bo cały ruch będzie się odbywał tuż pod ich oknami. Budowa nowego połączenia z ul. Wiśniową, z uwagi na ukształtowanie terenu, czy bliskość placu zabaw i schodów terenowych oraz parkingu, nie jest dobrym rozwiązaniem.

Na zebraniu burmistrz zaproponował poszerzenie drogi koło szkoły kosztem pobliskiej skarpy. Gdy droga będzie szersza, nie będzie problemu wyminąć się dwóm samochodom. Ten teren nie należy jednak do Gminy. Jest we władaniu Powszechnej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chrzanowie. Formalnie przynależy do właścicieli mieszkań aż czterech bloków nr 6, 7, 8 i 9.

- Jeśli ktoś ma prawo odrębnej własności do mieszkania i procentowy udział w części wspólnej, będzie musiał wyrazić na to zgodę. Na piśmie – informuje prezes PSM w Chrzanowie Kamil Rembiecha, który uczestniczył w ostatnim zebraniu.

- Tu chodzi przede wszystkim o bezpieczeństwo dzieci, które chodzą do tej szkoły. Drogę trzeba poszerzyć i to jak najszybciej. Już tyle lat o tym mówimy. Czas działać. Wierzę, że mieszkańcy nie będą przeciwko, bo tu chodzi raptem o kilka metrów skarpy. To dobre rozwiązanie – uważa Teresa Jarczyk, przewodnicząca Rady Osiedla Widokowego i radna.

Projekt realizacji inwestycji burmistrz chciałby przygotować w przyszłym roku. Gmina wystosowała już pismo do PSM w Chrzanowie o nieodpłatne przekazanie części nieruchomości w celu poszerzenia drogi. A póki co, mieszkańcy, którzy brali udział w rozmowach, proponują postawienie znaku postoju do maksymalnie 5 minut, a nawet znaku zakazu zatrzymywania się. Gdy taki wniosek wpłynie do urzędu, zostanie rozpatrzony.

Wygodniej i bezpieczniej

Przebudowa drogi koło zalewu Chechło w Trzebini dobiegła końca. Zadanie objęło wykonanie nowej nawierzchni wraz z oświetleniem jezdni. Dodatkowo powstała ścieżka rowerowa i aż 50 dodatkowych miejsc postojowych przy popularnym w całym regionie zalewie!

- Ten rok kończymy największą w historii liczbą remontowanych i modernizowanych dróg gminnych. Realizując inwestycje pamiętamy też o rowerzystach. Dlatego, jeśli jest taka możliwość techniczna, zabiegam o stworzenie bezpiecznej trasy dedykowanej fanom dwóch kółek. Przykładem takiej inwestycji jest właśnie droga dojazdowa do zalewu Chechło, przy której powstał ciąg pieszo–rowerowy – mówi Jarosław Okoczuk, burmistrz Trzebini.

Koszt zadania wyniósł 2 802 461 zł. Aż 95 proc. kosztów Gmina pokryła dzięki skutecznie pozyskanym pieniądzom z Rządowego Funduszu Polski Ład.

O realizację inwestycji zabiegało wiele osób, w tym sołtyska Piły Kościeleckiej i radna Magdalena Pagacz. Wspólnie z burmistrzem Jarosławem Okoczukiem nieraz wizytowali drogę przy Chechle

Serwis sołecki i osiedlowy

OSIEDLE PIASKI

O to wnioskowali mieszkańcy

Jest szansa, że nieskanalizowany dotąd odcinek ul. Mickiewicza wreszcie zostanie podpięty do sieci. Mieszkańcy wnioskują o to od wielu lat. Jak podkreśla przewodniczący Rady Osiedla Piaski Wojciech Hajduk, to jedyny rejon na Piaskach, gdzie kanalizacji nie ma. Na pozostałym obszarze jest. - Wodociągi Chrzanowskie uzyskały zgodę od mieszkańców na poprowadzenie sieci. W 2025 roku spółka ma opracować projekt inwestycji, która obejmuje m.in. budowę pompowni w rejonie ul. Korczaka. Gdy dokument będzie gotowy i poznamy dokładną kwotę potrzebną na realizację zadania, będziemy zabiegać o dofinansowanie prac – zapowiada Wojciech Hajduk.

MYŚLACHOWICE

Żeby było bezpieczniej

Dzieci idące ul. Centralną w kierunku szkoły i domu kultury, czy starsi mieszkańcy idący do pobliskich sklepów albo na przystanek autobusowy, dziś muszą schodzić na ruchliwą drogę, bo chodnik nagle się urywa. Wszystko przez stojący przy samej ul. Centralnej prywatny budynek. Sołtys Jacek Woch, który od lat zabiega o dobudowę brakującego fragmentu ciągu dla pieszych, podjął rozmowy ze spadkobiercą nieruchomości i ten zgodził się na sprzedaż. Jeszcze w poprzedniej kadencji samorządu w tej sprawie zwołano powiatową komisję bezpieczeństwa, bo ul. Centralna to droga w zarządzie Powiatowego Zarządu Dróg w Chrzanowie. Komisja bezpieczeństwa zawnioskowała o wykup terenu, co umożliwi dobudowę chodnika. - Wierzę, że sprawa zostanie załatwiona do końca. W tym roku złożyliśmy wniosek do zarządu powiatu o dobudowę brakującego chodnika. Powiat może wykupić fragment nieruchomości lub przejąć to w ramach ustawy zrid. Czekamy na odpowiedź – mówi Jacek Woch.

PSARY

Leśna z dofinansowaniem

Mamy to! Gmina pozyskała ponad 120 tys. zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg dofinansowania na remont odcinka ul. Leśnej. Chodzi o około 240-metrowy fragment drogi aż do skrzyżowania z ul. Cichą. Prace szacowane są na kwotę 241 tys. zł. Będą realizowane w przyszłym roku.

MŁOSZOWA

Przybędzie miejsc postojowych

Dobiega końca budowa nowego, ogólnodostępnego i bezpłatnego parkingu w rejonie ul. Młoszowskiej. Jest tam miejsce dla 26 samochodów. Roboty drogowe już zakończono, trwają jeszcze prace elektroenergetyczne. Nowy parking to jedno z dziewięciu zadań drogowych realizowanych przez Gminę w ramach dofinansowania z Polskiego Ładu. Koszt inwestycji to nieco ponad 365 tys. zł. Dodatkowo, wybudowano chodnik, który połączył parking z pobliskim grillowiskiem, na co pieniądze przekazali: Rada Osiedla Widokowe oraz urząd miasta.

Plany mają ambitne

Aż 150 tysięcy osób odwiedza w ciągu roku Krytą Pływalnię Aqua Planet w Trzebini. Basen świętuje właśnie 20. urodziny.

Kryty basen funkcjonuje w Chrzanowie, od paru lat także w Libiążu. Mimo to, liczba klientów na trzebińskiej pływalni nie maleje. Skąd taka popularność obiektu w regionie?

- Nasi klienci lubią nasz basen za klimat, jaki tu panuje, kameralność i czystość obiektu. Wrażenie robi już sama jego konstrukcja. Poza możliwością skorzystania z dwóch basenów – rekreacyjnego i sportowego, oferujemy szereg dodatkowych atrakcji – mówi Karolina Pogoda, menadżerka ds. ratownictwa i rekreacji na Krytej Pływalni Aqua Planet w Trzebini.

- Na terenie pływalni funkcjonują również siłownia, strzelnica, sauny, jest też grota śnieżna, której nie ma nigdzie w okolicy, oraz sklep. Oferujemy także możliwość skorzystania z szeregu zajęć: grupowej nauki pływania dla dzieci i dorosłych, a w ferie zimowe czy letnie także indywidualnej, ponadto fitness aerobik czy hydrorobik. Od lat działa szkoła dla niemowlaków, czyli zajęcia w wodzie dla najmłodszych – dodaje Alicja Purchałka, menadżerka ds. finansowo-administracyjnych na trzebińskiej pływalni.

Zainteresowanie dodatkowymi zajęciami jest tak duże, że czasem ktoś musi czekać w kolejce aż zwolni się miejsce.

- Pilnujemy, by podczas zajęć nauki pływania nie było zbyt wielu osób na torze. Pamiętamy też o naszych indywidualnych klientach. Płacąc za wstęp na basen, muszą mieć gwarancję, że będą mogli popływać – zaznacza Karolina Pogoda.

Kolejną rzeczą, która wyróżnia trzebińską pływalnię, to programy skierowane do mieszkańców gminy – bezpłatna nauka pływania dla uczniów trzebińskich szkół, program skierowany do dzieci i młodzieży z wadami postawy „Trzymaj pion", czy program „Aktywny Senior", z którego korzystają trzebińscy emeryci i renciści. Po wprowadzeniu w 2021 roku Karty Trzebińskiej, jej posiadacze mogą korzystać z licznych ulg. Dodatkowo dzieci i młodzież, posiadający kartę, w okresie wakacji czy zimowych ferii mają zagwarantowany darmowy wstęp na pływalnię.

Kryta Pływalnia Aqua Planet jest miejscem organizacji licznych zawodów. W ubiegłorocznej Pływaliadzie wzięło udział aż 170 uczestników

Oczekiwania klientów wciąż rosną, a Aqua Planet robi wiele, by im sprostać.

- Aktualnie obiekty takie, jak nasz, stawiają na strefę relaksu, która cieszy się rosnącą popularnością. W planach mamy więc rozbudowę naszych saun. Budynku na ten moment nie powiększymy. Przymierzamy się jednak do przebudowy szatni, co pozwoli zagospodarować pomieszczenie po szatni rodzinnej. Właśnie w tym miejscu chcemy stworzyć dodatkowe sauny, gdzie będzie można organizować na przykład seanse z saunomistrzem. Myślimy także o grocie solnej – zapowiada Jarosław Babiec, prezes Miejskiego Zarządu Nieruchomości Sp. z o.o., który administruje pływalnią. To jednak plany na kolejne lata. Tymczasem już w przyszłym roku planowana jest inwestycja w dodatkowe urządzenia do masażu na basenie rekreacyjnym. Aktualnie jest jeden przeciwprąd, docelowo będą aż cztery.

- W przyszłym roku wymienimy folię ochronną na basenie rekreacyjnym i przy okazji zamontujemy dodatkowe urządzenia do masażu. Nasi klienci o to proszą – sygnalizuje prezes Babiec.

6 grudnia pływalnia świętuje 20 urodziny. O czym marzy na kolejne 20 lat?

- O rozbudowie. Nie tylko o strefę relaksu. Naszym marzeniem jest także powiększenie basenu sportowego o trzy dodatkowe tory – zgodnie odpowiada kadra zarządzająca pływalnią.

Robotnicza gładka jak stół

Jeszcze do niedawna na tej drodze łata goniła łatę, pełno było ubytków i kolein, do tego w wielu miejscach była zawężona. Dziś ul. Robotnicza na osiedlu Siersza prezentuje się wzorcowo.

Mateusz Król, radny oraz przewodniczący Rady Osiedla Siersza i Jarosław Okoczuk, burmistrz Trzebini, doglądają prac na ul. Robotniczej

Prace remontowe właśnie dobiegły końca. Termin realizacji zadania, z uwagi na stanowisko archeologiczne, jakie znajduje się w okolicy, został nieco wydłużony. Po ściągnięciu wierzchniej warstwy, na miejscu pracowali bowiem archeolodzy. Drogę przebudowano na odcinku od skrzyżowania z ul. Ciężkowicką do ostatnich zabudowań. Prace wykonała wyłoniona w przetargu firma Usługi Drogowo – Transportowe Koryczan Stanisław z Witeradowa. Koszt zadania wyniósł 868 573 zł. Gmina nie musiała wykładać całej sumy ze swojego budżetu. Pozyskała na ten cel dofinansowanie w wysokości aż 530 747,87 zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (nabór 2024).

- Mieszkańcy od wielu lat wnioskowali o nową nawierzchnię na ul. Robotniczej i wszyscy są bardzo zadowoleni, że wreszcie udało się zrealizować to zadanie. Ale na tym nie koniec. Zabiegam jeszcze o wykonanie łącznika z ul. Zieloną. Na ten moment działka nie jest własnością Gminy. W części należy do KWK Siersza, której prawnym następcą jest Spółka Restrukturyzacji Kopalń S.A., a w części do Nadwiślańskiej Spółki Węglowej w Tychach. Ale nie odpuszczam tematu. W tej okolicy powstają kolejne domy mieszkalne. To właśnie w tym rejonie Gmina pozyskała teren, który planuje zagospodarować. Drogi to podstawa – mówi Mateusz Król, przewodniczący osiedla Siersza i radny.

Pamięć ma znakomitą

Nie miała lekko w życiu. Dobrze wie, co to głód, strach, samotność. Mimo to, pogoda ducha nigdy jej nie opuściła. W piątek, 25 października, Władysława Kuglin z Bolęcina skończyła sto lat.

Pani Władysława z domu Dusza urodziła się w Bolęcinie i tu spędziła cała swoje życie. Jej rodzice mieli siedmioro dzieci – sześć córek i syna. Była najmłodszą z dziewczynek. Gdy miała 15 lat wybuchła wojna. Do dziś doskonale pamięta tamte lata i dużo o nich opowiada.

- Gdy Niemcy zaczęli do nas iść, zaczęliśmy uciekać, na nogach do Ojcowa. Wzięliśmy dwie krowy, małe cielątko. I tam wszyscy żeśmy się rozsiedli na placu i nie było co jeść. Krowa była, to się ją doiło i kto lubił mleko, to pił. Ja nie lubiłam – wspomina Władysława.

Pamięta też, że gdy uciekali, nadleciały samoloty wroga.

- Myśmy szli i Wojsko Polskie. W pewnym momencie drą się, żeby się kryć, żeby uciekać do lasu. No bo jak by piloci ujrzeli tyle ludzi, to puściliby na nas bomby – opowiada.

Wrócili jednak do Bolęcina. Nie było lekko. Tata pani Władysławy zmarł jeszcze przed wojną. Wychowywała ich mama. Nie było zatrudnienia. Ona i jej siostra zaczęły w końcu pracę dla bauera. Pracowała w kamieniołomie, potem, po wojnie, przy węglu, i w polu, które uprawiała wspólnie z mężem, Zdzisławem. Nie mieli dzieci.

Mimo wielu lat bardzo ciężkiej, fizycznej pracy, cieszy się dobrym zdrowiem. Kocha kwiaty. Sporo ma ich w doniczkach na parapecie. Uwielbia patrzeć, jak kwitną. Sama u siebie sprząta.

Życzenia kolejnych lat w zdrowiu osobiście złożyli Władysławie Kuglin burmistrz Jarosław Okoczuk oraz Agnieszka Oczkowska z Urzędu Stanu Cywilnego. Z okazji urodzin gości było więcej. Z życzeniami i prezentem przyszła także sołtyska Bolęcina Agnieszka Antoń oraz bliscy stulatki.

- Ciocia też lubi cukier. Zawsze powtarza, żeby jej kupić kilka kilogramów. Leki zażywa, ale ostrożnie, bo mówi, że nie ma co jeść ich za dużo. I faktycznie, jest w dobrej kondycji, ma świetną pamięć, gdy bierzemy ją do siebie, ze szczegółami opowiada o wojnie, pamięta wszystkie imiona. Cieszymy się, ze nadal jest z nami – mówi córka siostrzeńca pani Władysławy, Jolanta Jędrasik.

Urodzony społecznik

Nigdy nie potrafił usiedzieć w miejscu. Jest współzałożycielem jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Myślachowicach, dał początek miejscowemu kołu emerytów i rencistów. W niedzielę 20 października 2024 roku Bolesław Drozd świętował setne urodziny.

Z okazji 100-tych urodzin Bolesława Drozda odwiedzili burmistrz Jarosław Okoczuk, zastępczyni kierownika USC Agnieszka Oczkowska oraz sołtys Myślachowic i członek OSP Jacek Woch.

Pan Bolesław urodził się w Myślachowicach i w tym trzebińskim sołectwie spędził niemal całe swoje życie. Był najstarszym z trojga rodzeństwa. Jego siostra Jadwiga i brat Stefan już nie żyją. Gdy Bolesław był jeszcze nastolatkiem, zmarł jego tata – Aleksander Drozd. W wieku 17 lat przyjął się do pracy w kopalni Siersza, by pomóc mamie Adeli w utrzymaniu rodziny. Na kopalni pracował aż do emerytury, na którą przeszedł 20 października 1979 roku. W 1959 roku wziął ślub z Barbarą Siemek z Myślachowic. Wciąż aktywnie pracując zawodowo, wybudował dom przy ul. Chrzanowskiej. Z żoną doczekali się syna Jarosława (syn już nie żyje) oraz córki Beaty, która dziś opiekuje się tatą.

- Tata zawsze był w ciągłym ruchu. Nadal lubi spacerować po ogrodzie, a gdy pogoda nie sprzyja, chodzi wokół stołu, by się tylko poruszać. Jeszcze wiosną patyki rąbał. Nie przypominam sobie, by kiedykolwiek leżał w szpitalu. Cieszy się dobrym zdrowiem, choć nogi i plecy bolą coraz częściej. Ciężka, fizyczna praca daje mu się dziś we znaki – mówi córka, Beata Kasprzyk.

Pan Bolesław to urodzony społecznik. W latach 40-tych minionego wieku wraz z kilkoma kolegami podjął się stworzenia jednostki OSP w Myślachowicach. Gdy przeszedł na emeryturę, dał początek miejscowemu kołu emerytów i rencistów.

- Zaczęło się od wspólnych spacerów. Ludzie chcieli się spotykać. Robiło się pieczone, grało na gitarze. I tym właśnie sposobem tata zbudował koło od podstaw – wspomina córka 100-latka.

Dziś pieczone ziemniaki to jedna z ulubionych potraw Bolesława Drozda. Podczas urodzinowej imprezy, nie mogło ich zabraknąć.

- Pogoda była wspaniała, to i pieczone były – śmieje się córka Jubilata.

Bliscy często odwiedzają pana Bolesława. Na co dzień towarzyszy mu kot, który przebiega, gdy tylko pan Bolesław zagwiżdże na gwizdku. Stulatek lubi też oglądać telewizję. Jednym z jego ulubionych seriali jest brytyjska produkcja „Co ludzie powiedzą" oraz „Świat według Kiepskich".

Niech ta praca będzie przyjemnością

To najpiękniejszy zawód na świecie – tak o pracy nauczyciela mówi Andrzej Miranowicz, dyrektor Trzebińskiego Centrum Administracyjnego. Przez wiele lat sam uczył w szkole i wspaniale wspomina tamten czas: - Pracujecie z młodymi ludźmi, którzy dorastają, rozwijają się. Macie okazję ich obserwować i czerpać radość z każdego ich sukcesu. To wyróżnienie.

Nagrodzeni dyrektorzy oraz nauczyciele wraz z przedstawicielami władz gminy

Dyrektor Miranowicz zwrócił się do nauczycieli przy okazji obchodów Dnia Edukacji Narodowej, życząc, by praca sprawiała im radość i dawała satysfakcję.

- Wokół zawodu nauczyciela narosło wiele powiedzeń o negatywnym zabarwieniu, jak choćby „Obyś cudze dzieci uczył". Thomas Edison, ten od żarówki, powiedział kiedyś, że w swoim życiu nie przepracował nawet jednego dnia, bo wszystko, co robił, robił z prawdziwą przyjemnością. I tego Wam dziś życzę. Nie jest bowiem najważniejsze, kto i ile zarabia czy stopień awansu zawodowego, ale radość z wykonywanej pracy. Dziś na finiszu swojej zawodowej kariery, czuję się spełniony i tego też wam życzę – mówi Andrzej Miranowicz, który zanim został dyrektorem TCA, przez wiele lat uczył, był też dyrektorem II Liceum Ogólnokształcącego w Chrzanowie.

Do życzeń dołącza się również burmistrz Trzebini Jarosław Okoczuk. Wszystkim pracownikom oświaty życzy zdrowia, wytrwałości, wielu sukcesów zawodowych, by trud, jaki podejmują, był źródłem satysfakcji i społecznego uznania.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej Nagrodę Burmistrza Miasta Trzebini przyznano:

- **Magdalenie Szumniak**, dyrektorce Przedszkola Samorządowego nr 6 w Trzebini
- **Grażynie Gąsio**r, dyrektorce Szkoły Podstawowej nr 8 w Trzebini
- **Annie Mendeli**, dyrektorce Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Młoszowej

Nagrodę odebrali również nauczyciele:

- **Agnieszka Pawłowska** ze Szkoły Podstawowej nr 4
- **Agnieszka Głogowska** ze Szkoły Podstawowej nr 8 w Trzebini
- **Anna Grabowska** ze Szkoły Podstawowej w Lgocie
- **Magdalena Dudek** ze Szkoły Podstawowej nr 3
- **Kinga Głowacz** ze Szkoły Podstawowej nr 3
- **Agnieszka Tadla** ze Szkoły Podstawowej nr 6
- **Monika Smółka** z Przedszkola Samorządowego w Bolęcinie
- **Barbara Szewczyk** z Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Młoszowej
- **Joanna Dąbek** z Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Młoszowej
- **Joanna Krzemień** ze Szkoły Podstawowej nr 8 w Trzebini
- **Tomasz Kurdziel** ze Szkoły Podstawowej w Myślachowicach
- **Iwona Wojtyna** z Przedszkola Samorządowego nr 1 w Trzebini
- **Agnieszka Mazur** z Przedszkola Samorządowego nr 6 w Trzebini
- **Anna Wójcik** ze Szkoły Podstawowej w Bolęcinie

KRZYŻÓWKA LITERACKA

1. Krótki utwór literacki zawierający morał, często wierszowany, czasem żartobliwy.
2. Mitologiczna postać występująca w utworach Leśmiana, znana z mrocznych opowieści.
3. Najwybitniejszy komediopisarz francuski, autor „Świętoszka".
4. Współczesna pisarka powieści historycznej. Jest autorką bestsellerowych pozycji: „Gra w kości", „Legion", czy też cyklu powieści: „Odrodzone królestwo", „Północna droga".
5. Tajemnicze, mityczne stworzenie z wierszy Leśmiana, uwielbiające żyć na granicy światów.
6. Jedna z najlepszych prawniczek prawa karnego w Warszawie, główna bohaterka cyklu książek Remigiusza Mroza.
7. Zbiór utworów, w których opowieść skupia się na historycznych bohaterach i wybitnych rodach.
8. Krótki utwór literacki, pisany prozą, charakteryzujący się zwięzłością kompozycji, jednostkową fabułą, ograniczeniem liczby postaci oraz czasu akcji.
9. Książka, która osiągnęła wysoką sprzedaż.
10. Jakie nazwisko nosiła Ania z Zielonego Wzgórza przed adopcją.
11. Utwór, który powstał jako sprzeciw wobec mentalności paryskich elit, krytykujących zawodowe i prywatne poczynania Moliera.
12. Główna tematyka wielu utworów Leśmiana – często związana z przemijaniem i ulotnością.
13. Opis życia postaci autentycznej, który może mieć charakter naukowy, literacki lub popularyzatorski.
14. Tytuł pierwszej części cyklu książek Remigiusza Mroza z Joanną Chyłką.
15. Ocena i analiza książki, często publikowana.

Młody wirtuoz

Miłosz Zybek, uczeń klasy 7b Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Młoszowej, mimo młodego wieku, ma na swoim koncie wiele wyróżnień. Jest niezwykle uzdolniony muzyczne, a przy tym cechuje go wyjątkowa skromność i wysoka kultura osobista.

Miłoszowi Zybkowi gratuluje Mirosław Cholewa, zastępca burmistrza Trzebini

Niedawno Miłosz odebrał z rąk Mirosława Cholewy, zastępcy burmistrza Trzebini, list gratulacyjny oraz prezent. Burmistrz życzył mu także kolejnych sukcesów. A tych nastolatek ma na koncie już wiele. I miejsce w XVIII konkursie „Dziecięce interpretacje muzyczne" w Tarnobrzegu, I miejsce w III Ogólnopolskim Konkursie Pianistycznym w Sosnowcu, I miejsce w XIII Ogólnopolskim Konkursie Pianistycznym w Kolbuszowej, tytuł Złotego Wirtuoza podczas XV Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego w Sanoku, I miejsce w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym w Libiążu – to tylko część wyróżnień zdobytych w tym roku.

- Niesamowite zdolności pianistyczne Miłosza wielokrotnie mogliśmy podziwiać na uroczystościach szkolnych, a także imprezach o zasięgu lokalnym, m.in. podczas Dni Trzebini. Chętnie uświetnia swą grą na pianinie wszystkie spotkania – mówi Anna Mendela, dyrektorka Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Młoszowej.

Pan Tadeusz na deskach Sokoła

W 190. rocznicę wydania „Pana Tadeusza" Teatr Patermana zaprosił na spektakl teatralno – muzyczny oparty o dzieło Adama Mickiewicza. Przedstawienie zaprezentowano na scenie Domu Kultury „Sokół" w Trzebini. Scenariusz napisał i sztukę wyreżyserował Zbigniew Paterak. Autorem muzyki był Paweł Pierzchała. Obu można było podziwiać na scenie. Poza nimi wystąpili również Urszula Makosz i Edward Durda. Jak mówi Zbigniew Paterak, każda z dwunastu ksiąg „Pana Tadeusza" miała swój akcent na scenie. Najtrudniejsze, według reżysera, było znalezienie klucza do każdej postaci.

Katarzyna Maludy - „Panny na wydaniu"

„Panny na wydaniu" Katarzyny Maludy to pierwszy tom sagi warszawskiej. Do tej pory ukazały się trzy części, a jak mi wiadomo, czwarta jest w przygotowaniu. Jest to doskonała powieść historyczna, z mnóstwem ciekawostek i historycznych faktów. Napisana pięknym językiem, przenosi czytelnika w sam środek wielkich wydarzeń XIX i XX wieku. Na pierwszy plan wysuwa się dbałość autorki o każdy opisany detal, a rozbudowane przypisy czynią tę opowieść bardzo interesującą, wzbudzając nasz entuzjazm i zaciekawienie.

Mamy tutaj całą galerię postaci. Przede wszystkim Hieronim Żarski, który gości u siebie pannę Florentynę Glinicką. Owa panna przybyła z Paryża do Kiernozi w celu zorganizowania pogrzebu słynnej Marii Walewskiej. Ma również dopilnować, aby Helena Żarska otrzymała majątek po ciotce Marii. Wychowywana na mniszkę, chorobliwie nieśmiała Helenka z biegiem czasu dojrzewa i staje się znaczącą postacią w rodzinie. Z ukrycia wyłania się tajemniczy jegomość, którego losy wzruszą, a obecność w Kiernozi wpłynie istotnie na bieg wydarzeń.

W tle wielka historia, po epoce napoleońskiej, z decyzjami kongresu wiedeńskiego o powstaniu Królestwa Polskiego. W tych gwałtownych czasach, pomimo wszystko, życie toczy się swoim naturalnym rytmem: odbywają się bale, kwitnie życie towarzysko - rodzinne, milkną echa po wojnach napoleońskich, rodzą się zalążki feminizmu.

To wspaniała opowieść. Autorka potrafi zaciekawić czytelnika swoją wiedzą historyczną, pisze o niej w sposób bardzo przystępny, ciekawa fabuła wciąga. Sylwetki bohaterów są opisane w sposób dojrzały, wzbudzają naszą sympatię.

Jako fanka thrillerów psychologicznych i kryminałów na ogół rzadko sięgam po tego typu książki, jednakże sposób w jaki autorka prowadzi fabułę i opisuje wielkie wydarzenia historyczne (używając przy tym języka wyrwanego z opowieści niejednego pasjonata przewodnika po Warszawie) sprawił, że nie mogłam się oderwać od lektury.

Bardzo cieszy fakt, że w zalewie licznie wydawanych powieści historycznych można jeszcze znaleźć tak ciekawe i wartościowe książki, których lektura nie tylko umila nam czas, ale dostarcza wiedzy.

Zarezerwujcie sobie więc czas i przeczytajcie „Panny na wydaniu".

Lojalnie jednak uprzedzam, żeby od razu zaopatrzyć się w trzy tomy, bo nie poprzestaniecie tylko na pierwszym i szybko z niecierpliwością będziecie czekać na czwarty tom.

Katarzyna Kipias
Miejska Biblioteka Publiczna
im. Adama Asnyka w Trzebini

Pakowania ciąg dalszy

W bibliotece wciąż trwa wielkie pakowanie. Książki i czasopisma znikają z regałów. Wszystkie pomieszczenia i korytarze wypełnione są pudełkami z bibliotecznymi skarbami. Bibliotekarze zaglądają w każdy kąt, aby niczego nie pominąć i odliczają dni do przeprowadzki do nowej siedziby – Manufaktury Trzebinia!

Coraz bliżej święta

Zapraszamy do udziału w świątecznych wydarzeniach, organizowanych w naszej gminie.

Już 14 grudnia o godz. 14.00 odbędzie się tradycyjne spotkanie wigilijne. W programie degustacja wigilijnych potraw, wspólne kolędowanie, świąteczna loteria, warsztaty bożonarodzeniowe. Tego samego dnia, wieczorem, w Bazylice Mniejszej rozpocznie się wyjątkowy koncert „Pierwsza Gwiazdka nad Trzebinią". Usłyszymy najpiękniejsze polskie kolędy i pastorałki w wykonaniu gwiazd polskiej sceny muzycznej, m.in. Beaty Rybotyckiej, Jacka Wójcickiego, Janusza Radka, Anny Sokołowskiej – Alabrudzińskiej, Mateusza Mijala, Michała Gasza czy „Małej Armii Janosika".